



BYTOM

Atelier pod suwnicą

7 Czerwca 2024

Nie ma dyplomu ASP i nie ma kompleksów, bo zdobył już uznanie w świecie sztuki. Mowa o Michale Rejnerze, bytomskim artyście, który 21 czerwca otwiera swoją pracownię w dawnej lokomotywowni Warsztatów Naprawczych Górnośląskich Kolei Wąskotorowych. Przestrzeń tę wypełnił pasją do sztuki, potrzebą tworzenia i ciężką pracą. Dla fanów postindustrialu otwarcie pracowni będzie pierwszą od dawna okazją do zajrzenia do niedostępnego na co dzień obiektu przy ul. Brzezińskiej 27.



Jedną z pierwszych pracowni urządził w piwnicy bloku w Szombierkach, potem zafascynowany industrialnym klimatem, tworzył w monumentalnej EC Szombierki. Po jej opuszczeniu szukał nowego miejsca aż znalazł.

– Od początku zależało mi na tym, żeby to była przemysłowa przestrzeń ze starymi, wielkimi oknami. Nie chciałem też wyjeżdżać z Bytomia, dlatego kiedy miasto zaproponowało mi dzierżawę budynku po starej lokomotywowni

warsztatów naprawczych w Rozbarku, nie zawahałem się – mówi Michał Rejner, bytomski artysta malarz.

Szyba po szybie, cegła po cegle

Michał Rejner ostatnie trzy lata spędził na samodzielnym remoncie dawnej lokomotywni(kotlarni). Zakres prac był ogromny – począwszy od uporządkowania wnętrza i terenu wokół budynku, po prace murarskie, dekarские i szklarskie. Powstała strefa do malowania obrazów oddzielona od pozostałej części.



– Za wyjątkiem ogrzewania podłogowego i wylewki, wszystkie prace wykonałem sam lub z pomocą przyjaciół i znajomych. Nie jest to przykład rewitalizacji za ciężkie miliony, które są jak najbardziej potrzebne, ale dowód, że można ratować przed ruiną takie obiekty dużo mniejszym nakładem – tłumaczy Michał Rejner.

Niezwykła podróż

Otwarcie atelier Rejnera to wydarzenie wpisane w obchody 770-lecia miasta Bytom.

– Chciałbym, żeby goście zobaczyli tę przestrzeń, usiedli na kanapie, pooglądali moje obrazy i rzeźby. Jedną z nich będę chciał stworzyć wspólnie z gośćmi. Mam nadzieję, że moja obecność w tym miejscu ożywi cały kompleks, aby ponownie cieszył swoimi atutami cały Bytom – zaprasza Michał Rejner.

Otwarcie rozpocznie się 21 czerwca o 15.00. W programie występy: grupy Strefa 51 (g. 15.00), Tria Fortepianowego (g. 18.00), Domix Beatbox Showcase (19.00), Livo (dj set) i vj Arec (g. 20.00 – 00.00) oraz Tarnogórskiej Elektrycznej Kapeli Ludowej (g. 21.00). Wstęp wolny.

Co dalej z rozbarskimi zakładami naprawczymi

Przypomnijmy, że w 2019 roku w ramach aktualizacji Gminnego Programu Rewitalizacji musieliśmy usunąć szereg projektów, których realizacja nie była możliwa ze względu na błędy formalne i niedoszacowanie kosztów realizacji inwestycji. Wśród niedoszacowanych i opartych na nierealistycznych założeniach przedsięwzięć znalazła się rewitalizacja byłych Warsztatów Naprawczych Górnośląskich Kolei Wąskotorowych w Rozbarku.

– Chaotyczne podejście ówczesnych władz miasta do rewitalizacji, niedoszacowanie kosztów inwestycji, które nawet trzykrotnie przekraczały kwotę dotacji, a także brak realnej koncepcji zagospodarowania tych terenów – to wszystko zadecydowało o wykreśleniu projektu z GPR – tłumaczy Michał Bieda, zastępca prezydenta Bytomia. – Teraz, dzięki zaangażowaniu prywatnych firm, którym dzierżawimy poszczególne obiekty, miejsce to zaczyna żyć na nowo – dodaje wiceprezydent.

I tak wśród najemców postindustrialnych budynków przy ul. Brzezińskiej 27 jest Unity Studio Produkcyjne Sp. z o.o., który zajmuje m.in. budynki dawnej acetylenowni, rozdzielni gazu oraz magazynu przy budynku biurowym. Ma tam powstać funkcjonalne i nowoczesne studio produkcyjne, przestrzeń wystawiennicza i sceniczna. Firma złożyła wniosek o dofinansowanie ze środków unijnych na kwotę ponad 10 mln zł.

Działalność gospodarczą prowadzi tam także zajmująca się metaloplastyką firma SRP FACTORY, która dzierżawi budynek dawnej strażnicy pożarnej. Z kolei dawny budynek biurowy dzierżawi Stowarzyszenie NOYNA (klub motorowy). Obecnie Bytom poszukuje zainteresowanych budynkami dawnej dyrekcji i hali napraw.

Historia zakładów naprawczych

Na początku XX wieku warsztaty były najnowocześniejszymi i największymi tego typu zakładami w Europie. Kompleks zaprojektowany został z wykorzystaniem formy architektonicznej charakterystycznej dla XIX wieku. Jego budowę rozpoczęto w roku 1898 w związku z szybkim rozrostem kolei wąskotorowej i rosnącym zapotrzebowaniem na obsługę techniczną taboru.

Zabudowania z czerwonej cegły klinkierowej posiadały gazowe oświetlenie i węglowe ogrzewanie. Warsztaty składały się z hali mieszczącej 25 wagonów, kotłowni, dwóch kuźni, odlewni, tokarni i wielu innych pomieszczeń. Urządzenia w warsztatach zasilane były przez maszynę parową. Obok pomieszczeń technicznych znajdowała się część biurowo-administracyjna.

Po zakończeniu wojny w 1945 roku i powrocie Bytomia do Polski tabor i warsztaty kolei wąskotorowej nadal był w pełni wykorzystywany na potrzeby śląskiego przemysłu, zatrudniając ponad 400 pracowników. Jednak w latach 60. XX wieku sytuacja kolei wąskotorowej zmieniła się diametralnie. Brak inwestycji, a także regres Górnosląskich Kolei Wąskotorowej spowodowały, że warsztaty zaczęły tracić na znaczeniu, a w 1974 roku dokonano przy Brzezińskiej ostatniej naprawy parowozu.

Ostatecznie w 2001 roku Polskie Koleje Państwowe podjęły decyzję o zakończeniu eksploatacji wszystkich kolei wąskotorowych, a w 2002 roku gmina Bytom przejęła majątek kolei wąskotorowej, zaś w 2016 roku obiekty przy ul. Brzezińskiej. Zespół budynków warsztatów jest wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków.











